

Intruz, Racja / Dyskryminacja

Mój kaptur to trzy ściany, które tworzą izolację
od zawsze nie ufam światu
ignoruje tolerancję
zdejmę go jak zachce
takie mam samozaparcie
raper na turbosprężarce
w którym możesz mieć oparcie

zapamiętaj ponad ganje
słowa na undergroundzie
patrzac na okoliczności
to wyzbywam się radości
debet mam na karcie
i nieludzkie skłonności
jakoś przeżyłem wymarcie
mam dystans do ludzkości
Racja/Dyskryminacja – pierd** większości was
i gości , którzy zamiast w oczy to patrzą na hajs

co do hajsu
a jaką ty mi kurw* dasz gwarancje
mój słuchaczu
żeby tego słuchać musisz wpłacić kaucje
ja nie chce tego szajsu
swój dług spłacam miastu
ten honoru i godności
opolanin z krwi i kości
diskryminacja odrazu dla innego przekazu
i tak dodając ogólnie to na ich gównie nie bazuj
bo cuchnie uważaj bo ktoś Ci to samość dmuchnie
jaką wartość miała szkoła
kwestia pewnych więzłów głównie
dawać przed południem kto się z lekcji urwie
suk* tam za biurkiem my otoczeni podwórkiem
każdy leciał truchtem przez most i pod wiaduktem
sianko wpadło jednym rzutem to się piło to się jadło
potem dzida skrótem żeby się ukryć przed kogutem
dzisiaj jest dopiero co się będzie martwił jutrem
racja dyskryminuje intruzkich bezmózgów
wypierdoli* trzeba z miasta ten wasz jajowaty newschool
owszem to mój może ojciec kimał na przystankach
za to twój pod garniturem zapomniał że ma synalka
jeden chu* wychodzi do szkoły wiozła Cię matka
która też czasu nie miała bo sprzątała u kochanka
karta była bardzo dobrze dobranym prezentem
hajsik przelewali dzisiaj dziecko pierdolnięte
dupska wylizane teraz będziesz czekać morda
tu intruzik ma gadane już mówią na mnie przeszkoda
śliczne ryje metoda ja Ci piątki nie przybije
kreśle granice opola przy tym nikt się nie wybije
zaniedbasz to zgnije nie olej jak olewiński
żaden kurw* sukces kosztem zaniedbania bliskich
wysoki czy niski męczy Cię brak mej osoby
dyskryminacja dla wszystkich co się skurwi* dla wygody
gaszę was bez wody i to bez cenicznych desek
maleją obwody ty na bicie rzezimieszek
nie jestem raperem z bloków piszę bo nie miałem nic
ale zawsze byłem gotów by kurw* raperem być
tam gdzie sieją ferment musi nadejść prawdy rolnik
tam gdzie nic nie było piękne ale nikt żaden rzeczownik
dla was się wzniosę jak żurawie na kamiennej
itruz jestem głosem tutaj społeczności biednej
więc ty zamilcz gdy ja Cię proszę moje ziomki beke mają
gdy nawet ja nie kminie o czym oni nawijają

niech se buźki posyłają ja lokalizuje cele teraz
mogę pisać disy tak by podgrzać atmosferę
nie tego czegoś więc nie ma czego ratować
i nie ma takiego boga który mógłby mnie przekonać